

Sygnatura akt I C 335/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 27-10-2014 r.

**Sąd Okręgowy w Koninie** Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: Konrad Gajdziński

po rozpoznaniu w dniu 27-10-2014 r. sprawy

z powództwa M. Z.

przeciwko Towarzystwu (...). w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2012 r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 424,77 tytułem zwrotu kosztów sądowych.
4. Znosi koszty zastępstwa procesowego między stronami.
5. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
  - od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 3625,73 zł,
  - od pozwanego kwotę 3625,73 zł.

A. L.

Sygn. akt I C 335/13

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 3 kwietnia 2013 r. M. Z. wystąpiła o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że żądana kwota ma zrekompensować krzywdę jakiej doznała w wyniku śmierci jej córki M. H. w wypadku, do którego doszło 27 grudnia 1997 r. i którego była uczestnikiem. Wskutek tego zdarzenia powódka załamała się, zmuszona była korzystać z pomocy psychiatry. Miała do siebie żal, że nie mogła uczestniczyć w pogrzebie z uwagi na dwumiesięczny pobyt w szpitalu. Negatywne skutki powyższego zdarzenia odczuwa do dnia dzisiejszego.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania kontaktu z córką będącego następstwem

wypadku drogowego. Nadto z ostrożności procesowej pozwany podważył również wysokość kwoty żądanej tytułem zadośćuczynienia, którą ocenił jako zawyżoną.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 grudnia 1997 r. w K. kierujący pojazdem ciężarowym marki R. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...) M. I. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości – 3,4 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu oraz poruszając się z nadmierną prędkością nie zachował bezpiecznej odległości za poprzedzającym go pojazdem samochodowym w wyniku czego uderzył w tył jadącego przed nim w tym samym kierunku samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), który następnie uderzył w tył jadącego przed nim pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). W wyniku opisanego wyżej zdarzenia pasażerka samochodu S. (...) – M. H. – doznała obrażeń skutkujących jej zgonem na miejscu wypadku. Sprawca zdarzenia M. I. wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 26 listopada 1998 r. w sprawie II K(...), zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 13 kwietnia 1999 r. w sprawie I Ka(...), został skazany za przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Dowód: bezsporne

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., którego Towarzystwo (...) S.A. jest następcą prawnym.

Dowód: bezsporne

M. H. była córką M. Z.. W chwili śmierci miała 22 lata. Od dwóch lat była mężatką. Z małżeństwa pochodził dwuletni wówczas syn M.. M. H. mieszkała razem z matką. Nie pracowała – zajmowała się domem podczas gdy jej rodzice oraz mąż pracowali. M. Z. pozostawała w bliskich relacjach z córką.

Dowód: zeznania M. Z. – k. 67-68, 244-245

W czasie wypadku powódka podróżowała z córką tym samym samochodem. W pojeździe znajdowali się również mąż powódki, wnuk i mąż córki. Wszyscy oprócz M. H. zdołali opuścić płonący pojazd. Mimo podjętych prób nie udało się natomiast wydobyć z samochodu córki powódki, która z uwagi na uszkodzenia pojazdu została w nim uwięziona. Śmierć M. H. nastąpiła w wyniku działania ognia.

Dowód: zeznania M. Z. – k. 67-68, 244-245

Po wypadku M. Z. spędziła 2 miesiące w szpitalu. Nie była zdolna uczestniczyć w pogrzebie córki. Od chwili zdarzenia do dnia dzisiejszego korzysta z pomocy psychiatrycznej. Nie jest w stanie zasnąć bez środka nasennego. Choruje z powodu nadciśnienia i niedotlenienia serca. Upływ lat i związane z tym starzenie powoduje, iż powódka odczuwa coraz większy brak córki. Do dnia dzisiejszego nie może też pogodzić się z faktem, iż jej wnuk wychowywał się bez matki. Co najmniej dwa razy w tygodniu jest też na grobie córki.

Dowód: zeznania M. Z. – k. 67-68, 244-245

Tragiczna śmierć córki wywołała u M. Z. specyficzne dla stresu objawy fizjologiczne, które pojawiły się bezpośrednio po zdarzeniu, trwały nieprzerwanie ponad 6 miesięcy z równą intensywnością i miały charakter chroniczny oraz przewlekły. W chwili obecnej ich intensywność zmalała, ale cały czas skutkują obniżeniem dobrego samopoczucia i negatywnie wpływają na życie powódki, szczególnie w relacjach z innymi oraz podczas uroczystości i spotkań rodzinnych. W zachowaniu M. Z. pojawiły się objawy zwiększonego pobudzenia, które nie występowały przed wypadkiem – trudności ze snem, rozdrażnienie, zaburzona koncentracja uwagi, zaburzenia łaknienia, tendencje ucieczkowe w kontaktach z innymi, zaburzenia depresyjne i lękowe. Objawy te wyczerpują kryteria diagnostyczne dla traumy po urazie z wyraźną komponentą depresyjną. Trwają one do dziś. Dodatkowo u powódki stwierdza się Zespół

(...), który mimo opieki i leczenia nie ustąpił. M. Z. nadal wymaga intensywnej opieki specjalistycznej z uwagi na fakt, iż cały czas nie pogodziła się ze stratą córki i nie przeżyła żałoby po jej stracie.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna – k. 231-236

Pismem z dnia 20 lipca 2012 r. powódka zgłosiła (...) S.A. roszczenie zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wymienione towarzystwo ubezpieczeń decyzją z 7 września 2012 r. odmówiło wypłaty świadczenia, wskazując na brak podstawy prawnej dla uwzględnienia zgłoszonego roszczenia.

Dowód: pismo z 20.07.2012 r. – k. 15-17 akt szkody, decyzja z 07.09.2012 r. – k. 23-24 akt szkody

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki M. Z., a także opinii sądowo-psychologicznej oraz przedłożonych do sprawy dokumentów.

Jako szczególnie istotną dla rozstrzygnięcia sprawy uznał Sąd opinię biegłej psycholog. Była ona spójna, jasna i logiczna, a zawarte w niej wnioski poparte zostały rzeczową argumentacją. Udzielała jednocześnie odpowiedzi na postawione biegłej pytania. Biegła wydała ją zarazem w oparciu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym analizy dokumentacji lekarskiej powódki. Wartość dowodową opinii podnosi fakt, iż nie była ona kwestionowana przez strony postępowania.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty. Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, podlegało natomiast częściowemu oddaleniu co do wysokości.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zdarzenie, stanowiące delikt, będące podstawą sformułowanych w niniejszym postępowaniu żądań miało miejsce 27 grudnia 1997 r., a więc w czasie, gdy nie obowiązywała jeszcze regulacja art. 446 § 4 k.c. przewidująca możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Okoliczność ta nie pozbawia jednak możliwości domagania się przez poszkodowanego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią członka rodziny. Jak bowiem przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10, LEX nr 604152, „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”. W dalszej części Sąd Najwyższy wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zaś zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno byłoby zatem znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro więc dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensacie podlega doznana w następstwie naruszenia dóbr osobistych krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Uszczerbki te mogą zarazem polegać na fizycznych dolegliwościach, jak i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale także z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, np. w poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się zarazem wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma przy tym na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem

Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. m.in. uchwała SN (pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; a także J. Panowicz-Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 68 i n.).

Istotnym przy tym jest, iż dla ustalania krzywdy niezbędne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. m.in. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Niemniej istotne są jednak również okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym. Konieczne jest więc rozważenie całokształtu jego sytuacji rodzinnej, osobistej, a także majątkowej. Stwierdzenie krzywdy w konkretnych przypadkach powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia (por. wyrok SN z 14 kwietnia 1990 r., II CR 42/80, LEX nr 8225).

Przywołania wymaga dodatkowo art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie zaś z § 10 ust. 1 obowiązującego w dniu wypadku rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 r. Nr 96, poz. 475 ze zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani na podstawie prawa do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, uszkodzenie, lub zniszczenie mienia. W tej sytuacji skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, towarzystwo ubezpieczeń przejmuje odpowiedzialność sprawcy albowiem taka jest istota odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Na tle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., który stanowił w zasadzie powtórzenie § 10 ust. 1 w/w rozporządzenia, Sąd Najwyższy wyjaśnił zarazem, iż przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20 grudnia 2012 r. w sprawie III CZP 93/12, LEX nr 1267081). Wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, ponosi ono więc odpowiedzialność odszkodowawczą również za zdarzenia, których podstawą są przepisy o dobrach osobistych. Samej zaś odpowiedzialności za zdarzenie, które miało miejsce w dniu 27 grudnia 1997 r. strona pozwana nigdy nie kwestionowała.

Ustalony stan faktyczny wskazuje przy tym, iż powódka, w związku ze śmiercią swojej córki, niewątpliwie doznała krzywdy, którą potęgował fakt, iż śmierć nie nastąpiła w sposób naturalny tylko na skutek tragicznego wypadku komunikacyjnego, do którego zmarła w żaden sposób się nie przyczyniła. W wyniku jej śmierci M. Z. straciła bardzo bliską sobie osobę. Jak bowiem ustalono powódka była blisko związana ze zmarłą. W chwili śmierci mieszkała ze swoją córką, która w czasie gdy jej mąż oraz rodzice byli w pracy zajmowała się domem, sprawując jednocześnie opiekę nad małoletnim synem. Co równie istotne, w dniu wypadku M. H. miała zaledwie 22 lata. Śmierci w tym wieku nie sposób uznać za wydarzenie normalne i spodziewane. Powódka zasadnie mogła więc oczekiwać, iż długo jeszcze będzie cieszyć się wspólnym życiem z córką i założoną przez nią rodziną.

Nie może więc dziwić, iż krzywda po śmierci córki trwa do dnia dzisiejszego, a M. Z. cały czas zmuszona jest korzystać z pomocy psychiatrycznej i nie jest w stanie zasnąć bez środka nasennego. Powódka do chwili obecnej nie może też pogodzić się z faktem, iż jej wnuk, który w grudniu 1997 r. miał zaledwie 2 lata, wychowywał się bez matki. Podkreślenia zarazem wymaga, iż M. Z. obecnie cały czas często wspomina swoją córkę, odczuwa po niej tęsknotę, odwiedza też jej grób. Świadczy to o stale istniejącej niemożności pogodzenia się z jej śmiercią. Jak zaś wynika z opinii sądowo-

psychologicznej utrata dziecka i to w tak dramatycznych okolicznościach oraz związane z tym poczucie bezradności wobec śmierci ukochanej osoby jest jednym z najbardziej traumatycznych zdarzeń w życiu każdego człowieka.

Wobec powyższego nie budzi wątpliwości, iż w sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, a z uwagi na brzmienie art. 24 k.c. należało przyjąć, iż miało ono charakter bezprawny, którego to domniemania pozwany nie obalił. Skutkiem naruszenia była zaś krzywda, której zrekompensowanie wymaga zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego stosownie do art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W ocenie Sądu kwota 50.000 zł pozwoli zarazem na usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego. Za jej zasądzeniem we wskazanej wysokości przemawia fakt, iż zmarła należała do najbliższych członków rodziny powódki i cały czas pozostawała na jej częściowym utrzymaniu (córka wraz z mężem mieszkała u powódki). M. Z. była zarazem silnie związana emocjonalnie ze swoją córką, której śmierć nastąpiła w sposób gwałtowny. Powódka jako matka miała też pełne prawo oczekiwać, iż to córka zajmie się kiedyś jej pochówkiem, nie zaś że to ona będzie musiała doświadczać śmierci własnego dziecka.

Żądanie zasądzenia kwoty ponad 50.000 zł należało zarazem uznać za wygórowane i zbyt daleko idące. Śmierć jest bowiem immanentnie związana z życiem, upływem czasu i każdy dojrzały emocjonalnie człowiek musi zdawać sobie z niej sprawę. Niezależnie od procesów biologicznych śmierć może bowiem nastąpić również wskutek zdarzeń nagłych, których przykładów każdego dnia dostarcza nam otaczająca rzeczywistość. Zdarzenia te mogą dotknąć każdą osobę niezależnie od wieku, płci, stanu zdrowia, sytuacji majątkowej itp. Każdy człowiek musi więc liczyć z możliwością ich wystąpienia.

Reasumując należy więc stwierdzić, iż wysokość sumy zadośćuczynienia jest pochodną wielkości doznanej krzywdy. Nadto kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W ocenie Sądu zasądzone powódce zadośćuczynienie w sposób prawidłowy uwzględni kompensacyjny charakter tej instytucji i należyte uwzględni doznane przez nią cierpienia związane ze śmiercią członka rodziny, a w konsekwencji jest adekwatne do poniesionej przez nią krzywdy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, uznając żądanie ich zasądzenia za zasadne począwszy od 8 września 2012 r. albowiem jak wynika z akt szkody doręczenie pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń wezwania do zapłaty odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia nastąpiło już w dniu 26 lipca 2012 r., a decyzja odmawiająca wypłaty zapadła 7 września 2012 r. Krzywda, a także okoliczności, które ją spowodowały były zarazem znane już w momencie zgłoszenia pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń żądania zapłaty, dlatego, wbrew odmiennym twierdzeniom strony pozwanej, nie było podstaw do zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty dopiero od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Żądanie powódki zostało uwzględnione w 50% (50.000 zł : 100.000 zł), w takim więc wymiarze M. Z. przegrała również sprawę. Sytuacja ta pozwalała na wzajemne zniesienie między stronami kosztów zastępstwa procesowego i uiszczonych opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz związanych z tym kosztów ich pełnomocników (pkt 4. wyroku).

Z akt sprawy wynika, iż do uiszczenia pozostała kwota 7.251,45 zł tytułem uiszczonych dotychczas kosztów sądowych (5.000 zł – opłata od pozwu; 198 zł – opinia sędowo-psychologiczna; 3.053,45 zł – łączne wynagrodzenie biegłego tłumacza, które zostało dotychczas pokryte przez stronę pozwaną w kwocie 1.000 zł). Mając na uwadze wynik procesu Sąd nakazał pobrać z tego tytułu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie od powódki i pozwanego po połowie powyższej kwoty, tj. 3.625,73 zł (pkt 5. wyroku).

Mając zarazem na uwadze, iż strona pozwana uiściła tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego tłumacza kwotę 1.000 zł należy się jej od strony powodowej zwrot połowy tej kwoty, co po odjęciu kwoty 75,23 zł stanowiącej 1/2 kosztów

poniesionych przez powódkę należnych jej od pozwanego (wskazany w spisie kosztów z 27.10.2014 r. zwrot kosztów stawiennictwa powódki na rozprawę i na badanie), daje wartość 424,77 zł (pkt 3. wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.

SSO Angelika Lewandowska